

Sygn. akt: I AGa 97/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Lewandowski

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Małgorzata Gajewska

Protokolant: sekr. sąd. Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 20 marca 2017 r. sygn. akt IX GC 624/16

1) oddała apelację,

2) zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.555 zł (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (del.) Małgorzata Gajewska SSA Andrzej Lewandowski SSA Marek Machnij

**Sygn. akt: I AGa 97/18**

## UZASADNIENIE

*Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. wniosła w postępowaniu upominawczym o nakazanie pozwanej E. Serwis (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G., aby zapłaciła jej kwotę 105.547,25 zł z odsetkami ustawowymi od kwot i dat wskazanych szczegółowo w pozwie z tytułu wynagrodzenia za wykonane na jej rzecz usługi sprzątnięcia pomieszczeń i terenów zewnętrznych, które zostały udokumentowane fakturami, które były zaakceptowane przez pozwaną, jednak nie zostały opłacone.*

*Sąd Okręgowy w Poznaniu nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 1 lutego 2016 r. uwzględnił żądanie w całości.*

***W sprzeciwie od w/w nakazu zapłaty pozwana zgłosiła zarzut niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Poznaniu i wniosła o przekazanie sprawy do Sądu Okręgowego w Gdańsku, a co do istoty domagała się oddalenia powództwa w całości. Pozwana zarzuciła, że powódka nienależycie wykonała usługi objęte umową stron, w związku z czym pozwana poniosła dodatkowe koszty na ich poprawne wykonanie, a części usług w ogóle nie wykonała, wobec czego pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu swojej wierzytelności wobec powódki z tytułu odszkodowania za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług w kwocie 81.110,82 zł, a w pozostałym zakresie roszczenie powódki w ogóle nie powstało z uwagi na niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług albo zdublowanie usług objętych już innymi fakturami.***

***Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z dnia 23 czerwca 2016 r. stwierdził swoją niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, który wyrokiem z dnia 20 marca 2017 r. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 14.625,32 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od bliżej wskazanych kwot i dat, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu z zastosowaniem zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów przy uwzględnieniu we wzajemnym rozrachunku, że powódka wygrała sprawę w 13,85 %.***

W pisemnym uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana zajmuje się m. in. działalnością ochroniarską oraz specjalistycznym sprzątniem budynków i obiektów przemysłowych. Z kolei przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę jest m. in. działalność związana z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników oraz sprzątnie.

Strony w ramach współpracy handlowej zawarły umowę, na podstawie której pozwana zleciła powódce wykonanie usługi, polegającej na sprzątniu pomieszczeń i terenów zewnętrznych zlokalizowanych w północnej Polsce w obiektach jej strategicznego kontrahenta (...) S.A. Uzgodnienia stron nie znalazły odzwierciedlenia w formie pisemnej. Sporządzono jedynie roboczą wersję cennika usług, a ponadto pozwana przekazała powodowi wykaz standardu sprzątnia, w tym jego częstotliwość w poszczególnych obiektach.

Powód, jako podwykonawca pozwanej, rozpoczął obsługę kontrahenta w październiku 2013 r. Usługi sprzątnia były wykonywane przez zaangażowane przez powoda osoby na podstawie umów o dzieło lub umów zlecenia. (...) S.A. zgłaszała zastrzeżenia do realizacji umowy. Reklamacje były przekazywane pozwanej w formie ustnej, e-mailowej, a także podczas cotygodniowych telekonferencji lub za pośrednictwem platformy komunikacyjnej. Zdarzało się, że pomieszczenia nie były sprzątane w ogóle albo następowało to w sposób budzący obiekcje. Powód, wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie zapewniał osobom sprzątającym odpowiedniej ilości i jakości środków czystości, jak również pakietów higienicznych (papier toaletowy, ręczniki do rąk, mydło) o umówionym standardzie. Sygnalizowano ponadto nierzetelne wywiązywanie się z obowiązku odśnieżania i dbania o place w obrębie obiektów w przypadku ich oblodzenia. Odśnieżaniem zajmował się podwykonawca powoda. Wystąpił także problem z zapłatą wynagrodzenia przez powoda na rzecz osób sprzątających. W październiku osoby te otrzymały zapłatę od powoda, natomiast w grudniu zaczęły one świadczyć usługi bezpośrednio dla pozwanej, która uregulowała również należne im wynagrodzenie za wcześniejszy miesiąc. Umowa łącząca strony została rozwiązana z dniem 19 grudnia 2013 r.

Z tytułu wykonania usługi powód wystawił pozwanej spółce faktury VAT:

- 1) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 22.873,84 zł z terminem płatności do dnia 13 grudnia 2013 r.,
- 2) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 2.895,42 zł z terminem płatności do dnia 13 grudnia 2013 r.,
- 3) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 438,81 zł z terminem płatności do dnia 13 grudnia 2013 r.,
- 4) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 27.875,03 zł z terminem płatności do dnia 13 grudnia 2013 r.,

- 5) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 19.623,31 zł z terminem płatności do dnia 29 listopada 2013 r.,
- 6) nr (...) z dnia 8 listopada 2013 r. na kwotę 340,34 zł z terminem płatności do dnia 13 grudnia 2013 r.,
- 7) nr (...) z dnia 15 listopada 2013 r. na kwotę 4.237,92 zł z terminem płatności do dnia 20 grudnia 2013 r.,
- 8) nr (...) z dnia 15 listopada 2013 r. na kwotę 489,11 zł z terminem płatności do dnia 20 grudnia 2013 r.,
- 9) nr (...) z dnia 18 listopada 2013 r. na kwotę 2.337 zł z terminem płatności do dnia 23 grudnia 2013 r.,
- 10) nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 r. na kwotę 4.323,20 zł z terminem płatności do dnia 6 lutego 2014 r., przy czym w pozycji nr 4 ponownie wskazano należność objętą uprzednio fakturą nr (...) w pozycji 2 w kwocie 289,87 zł, która została uiszczona przez pozwaną,
- 11) nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 r. na kwotę 9.641,84 zł z terminem płatności do dnia 6 lutego 2014 r., przy czym w pozycji nr 4 ponownie wskazano należność objętą uprzednio fakturą nr (...) w pozycji 6 w kwocie 4.186,08 zł, która została uiszczona przez pozwaną,
- 12) nr (...) z dnia 2 stycznia 2014 r. na kwotę 10.471,43 zł z terminem płatności do dnia 6 lutego 2014 r., przy czym w pozycjach nr 2 i 5 ponownie wskazano należności objęte uprzednio fakturą nr (...) w pozycjach 1 i 6 w kwotach 1.231,20 zł i 4.104 zł, które zostały uiszczone przez pozwaną.

Łączna wysokość niezasadnie powtórzonych pozycji w powyższych fakturach VAT wynosiła 9.811,15 zł. Pozwana zwracała powodowi uwagę na pojawiające się w wystawianych przez niego fakturach nieprawidłowości i brak możliwości ich weryfikacji z uwagi na niedołączenie załączników stanowiących podstawę wystawienia faktur. Faktury korygujące, które wskazywały prawidłową wysokość faktur VAT nr (...) zostały wystawione w marcu 2014 r.

Zaniedbania powodowej spółki w realizacji umowy stron realnie zagroziły pozwanej zerwaniem współpracy z (...) S.A. Ostatecznie zmusiło to pozwaną do przejęcia usług porządkowych we własnym zakresie po podwyższonych kosztach w stosunku do standardowych cen rynkowych. Konieczne było też zatrudnienie w trybie pilnym innych podwykonawców bez możliwości przeprowadzenia normalnych negocjacji cenowych. W związku z tym pozwana poniosła dodatkowe koszty realizacji usług sprzątnięcia, które wcześniej były realizowane przez powoda.

I tak, w wyniku interwencyjnego powierzenia usług sprzątnięcia Spółdzielni (...), prowadzącej działalność pod nazwą (...), pozwana poniosła dodatkowe koszty w wysokości odpowiednio 10.246,80 zł i 26.688,56 zł, odpowiadające różnicy między wynagrodzeniem płatnym na rzecz powoda i wynagrodzeniem nowego wykonawcy. Ponadto, w związku z nienależytym wykonaniem lub brakiem wykonania usług przez powoda pozwana poniosła szereg dodatkowych kosztów własnych opiewających na kwotę przekraczającą 50.000 zł. Powstała bowiem konieczność uzupełnienia stanu środków czystości w obiektach obsługiwanych wcześniej przez powoda w związku z brakami ilościowymi, bezpośredniego koordynowania pracy pracowników sprzątnięcia zatrudnionych przez powoda w okresie od listopada do grudnia 2013 r. na terenie województwa (...) w odległych jednostkach organizacyjnych (...) S.A., uczestniczenia i obsługi procedur zewnętrznych wyjaśniających brak płatności przez powoda dla pracowników sprzątnięcia przed ogólnopolskimi związkami zawodowymi, organami prokuratury i Zarządem Głównym spółki (...) w sytuacji braku jakiegokolwiek współpracy ze strony powoda, realizacji części usług porządkowych na terenie województwa (...) z udziałem własnych pracowników w trybie nadzwyczajnym, dodatkowo płatnym, w listopadzie i grudniu 2013 r. oraz styczniu 2014 r. do czasu unormowania warunków realizacji usług porządkowych świadczonych wcześniej przez powoda.

Z tytułu odszkodowania związanego z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem usług na terenie obiektów (...) S.A. usług pozwana wystawiła notę obciążeniową nr (...) na kwotę 82.000 zł, przy czym powinna tam być wskazana kwota 81.110,82 zł. Powód nie zapłacił pozwanej powyższej kwoty, wobec czego złożyła mu ona oświadczenie o kompensacie wierzytelności wynikającej z noty obciążeniowej z jego fakturami nr (...) co do kwoty 81.110,82 zł.

Sąd Okręgowy ustalił powyższe okoliczności faktyczne w oparciu o dowody z dołączonych do akt sprawy dokumentów. Ponadto wziął pod uwagę zeznania świadków A. M., J. W., B. W. (1), B. W. (2), D. G. (1), U. G., K. M., J. P., M. W. i Ł. Ś., uznając je generalnie za wiarygodne, ponieważ pochodziły od osób, które posiadały wiedzę o okolicznościach niniejszej sprawy z racji bezpośredniego udziału w czynnościach związanych z realizacją zawartej między stronami umowy. Sąd Okręgowy przeprowadził również dowód z przesłuchania w charakterze strony pozwanej wiceprezesa zarządu M. S., wskazując, że chociaż zakres jego czynności nie obejmował spornych usług zleconych powodowi, to jednak w sposób rzeczowy i spójny, korespondujący z pozostałymi dowodami, przedstawił on okoliczności znane mu z racji pełnionej w spółce funkcji.

Sąd Okręgowy stwierdził, że z wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że roszczenie powoda było zasadne jedynie w niewielkim zakresie, ponieważ większość z podniesionych przez pozwaną zarzutów okazała się trafna, co implikowało konieczność zredukowania dochodzonej wysokości roszczenia.

Bezsporne było, że strony łączyła ustna umowa, na podstawie której pozwana zleciła powodowi wykonanie usług sprzątania pomieszczeń w obiektach zlokalizowanych w północnej Polsce (oddziałów i centrali) swojego strategicznego kontrahenta spółki (...) S.A., jak również usług odśnieżania obszaru znajdującego wokół tych obiektów. Zawarta między stronami umowa miała charakter umowy o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. odpowiednie zastosowanie znajdowały przepisy o zleceniu.

Powód domagał się od pozwanej w tej sprawie zapłaty wynagrodzenia objętego fakturami VAT o numerach (...) na kwotę 81.110,78 zł oraz fakturami VAT nr (...) na łączną kwotę 24.436,47 zł. Cała wartość przedmiotu sporu opiewała zaś na kwotę 105.547,25 zł.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na to, że wprawdzie w przesłanych przez powoda fakturach pracownik pozwanej, zajmujący się rozliczaniem kontraktu, stwierdzał nieprawidłowości, ale na skutek zgłaszanych zastrzeżeń powód wystawił stosowne korekty. Skorygowane zostały również faktury nr (...), w których powtórnie obciążono pozwaną zapłatą należności, które zostały już objęte wcześniejszymi fakturami. Powód przyznał fakt „zdublowania” należności w piśmie procesowym z dnia 12 grudnia 2016 r. i przedłożył odpowiednie faktury korygujące łącznie na kwotę 9.811,15 zł. Nie może zatem budzić wątpliwości, że jego roszczenie co najmniej w tym zakresie, tj. co do kwoty 9.811,15 zł, nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że w odniesieniu do kwoty 81.110,78 zł pozwana podniosła zarzut potrącenia z przysługującą jej od powoda wierzytelnością objętą notą obciążeniową nr (...) z dnia 17 września 2014 r. z tytułu niewykonania i nienależytego wykonania usług w okresie od dnia 1 października 2013 r. do dnia 19 grudnia 2013 r., dokonanego na mocy oświadczenia z dnia 25 września 2014 r. Powód kwestionował skuteczność tego oświadczenia, zaprzeczając, aby po stronie pozwanej istniała nadająca się do potrącenia wierzytelność. Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło jednak stwierdzić, że pozwana zasadnie potrąciła swoją wierzytelność w wysokości 81.110,82 zł.

Zarówno z przedłożonej dokumentacji, jak i z wiarygodnych zeznań świadków bezspornie wynikało bowiem, że powód nie zdołał w należyty sposób wykonać przyjętego na siebie zobowiązania, co doprowadziło do poniesienia szkody przez pozwaną. Zatrudnione przez powoda osoby sprzątające nie dysponowały odpowiednimi – pod względem jakościowym i ilościowym – środkami czystości i pakietami higienicznymi, na które składały się papier toaletowy, ręczniki do rąk oraz mydło. Środki przeznaczone do sprzątania były niskiej jakości, nieskuteczne lub w ogóle nie ich nie było, zaś osoby sprzątające niekiedy posilkowały się własnymi płynami, żeby wykonać powierzone im usługi. Również dostarczane pakiety higieniczne nie odpowiadały umówionemu standardowi. Dochodziło także do sytuacji, w których pomieszczenia nie były wcale sprzątane, a teren dookoła obiektu nie był należycie odśnieżany. Szereg takich zastrzeżeń co do nierzetelności wykonywanych przez powoda usług było zgłaszanych przez (...) S.A. pozwanej spółce w różnorodnej formie – zarówno ustnie podczas cotygodniowych telekonferencji, jak i w wiadomościach e – mail oraz za pośrednictwem przeznaczonego do tego formularza na platformie komunikacyjnej. Okoliczności te zostały potwierdzone co do zasady przez wszystkich świadków (przeciwym twierdzeniom świadka Ł. Ś. Sąd Okręgowy

odmówił wiarygodności), wiceprezesa zarządu pozwanej spółki. Znalazły one odzwierciedlenie także w zgromadzonej dokumentacji, zwłaszcza w printscreenach zgłoszeń reklamacyjnych. Na nienależyte wywiązywanie się przez powoda z umowy wskazywały nie tylko osoby sprzątające, które de facto nie otrzymały od niego części wynagrodzenia oraz przedstawiciele pozwanej, ale także przedstawiciel powoda koordynator D. G. (1) i pracownicy (...) S.A., które koordynowały wykonanie usług sprzątania i na bieżąco posiadały wiedzę o ich jakości.

W tej sytuacji pozwana, będąc świadoma konsekwencji, jakie groziły jej ze strony (...) S.A. za nierzetelną realizację kontraktu na świadczenie usług sprzątania (w kontrakcie zastrzeżone były kary umowne), zmuszona była w trybie pilnym reagować na nieprofesjonalne działania powoda. W tym celu „przejęła” zaangażowane uprzednio przez powoda osoby, płacąc im stosowne wynagrodzenie, jak również zatrudniła inne podmioty, tj. spółdzielnię (...), prowadzącą działalność pod nazwą (...). W związku z tym poniosła ona dodatkowe koszty w wysokości 10.246,80 zł i 26.688,56 zł stanowiące różnicę między wynagrodzeniem płatnym na rzecz powoda a wynagrodzeniem nowych wykonawców. Dodatkowo niezbędne okazało się uzupełnienie stanu środków czystości w obiektach obsługiwanych wcześniej przez powoda w związku z brakami ilościowymi, bezpośrednie koordynowanie pracy pracowników sprzątających powoda w okresie od listopada do grudnia 2013 r. na terenie województwa (...), jak również uczestniczenie w czynnościach dotyczących wyjaśnienia braku płatności dla pracowników sprzątających przez powoda oraz realizacja części usług porządkowych na terenie województwa (...) z udziałem własnych pracowników w trybie nadzwyczajnym, dodatkowo płatnym, w listopadzie, grudniu 2013 r. i styczniu 2014 r.

Dla potwierdzenia tych kosztów pozwana przedłożyła umowy zawarte ze spółdzielnią (...), faktury wystawione przez te podmioty oraz wyliczenia sporządzone przez M. G. w formie notatek służbowych z dnia 22 lutego 2016 r. Zestawienia ujmują różnice w kosztach ponoszonych przez pozwanego w związku z „odejściem” powoda i zatrudnieniem w/w podmiotów w okresie czterech miesięcy tj. od 1 grudnia 2013 r. do 31 marca 2014 r. Ponadto pozwana przedłożyła szereg faktur dokumentujących zakupione przez nią środki przeznaczone do sprzątania. Wobec tego Sąd Okręgowy uznał, że wykazała ona przysługującą jej wierzytelność względem powoda, a powód nie zdołał skutecznie zakwestionować jej zasadności tak co do zasady, jak i co do wysokości. W konsekwencji dochodzona przez niego należność objęta fakturami VAT nr (...) w łącznej wysokości 81.110,78 zł uległa umorzeniu na skutek podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia.

Odnośnie do pozostałej części roszczenia z tytułu faktur VAT nr (...) na łączną kwotę 24.436,47 zł, Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle wcześniejszych rozważań po odjęciu powtórzonych pozycji, co do których pozwana uściłła należność w kwocie 9.811,15 zł, powód może domagać się jedynie kwoty 14.625,32 zł. Pozwana twierdziła wprawdzie, że faktury te obejmują wynagrodzenie za usługi niewykonane lub wykonane nienależycie, ale nie udowodniła tych twierdzeń. Nie podjęła ona nawet próby skonkretyzowania i wykazania takich okoliczności. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że jej szkoda poniesiona z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez powoda została w całości objęta notą obciążeniową nr (...), która podlegała powyższemu potrąceniu. Wobec tego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie co do kwoty 14.625,32 zł. W tym zakresie zasadne było również żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 7 lutego 2014 r.

Jako podstawa prawna rozstrzygnięcia co do istoty wskazany zostały przepisy art. 750 k.c. w zw. z art. 735 § 1 k.c. i art. 498 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c., a orzeczenia o kosztach procesu art. 108 § 1 k.p.c.

***Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo co do kwoty 81.110,82 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i orzekającej o kosztach procesu w oparciu o zarzuty:***

***1) niezasadnego, w świetle okoliczności faktycznych i prawnych sprawy, oddalenia powództwa co do należności objętych apelacją wskutek uznania, że pozwana zasadnie domagała się potrącenia kwoty 81.110,82 zł, mimo że nie doszło do dokonania potrącenia tej wierzytelności, a zarzut potrącenia i objęta nim wierzytelność nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, a ponadto***

*mimo że pełnomocnik procesowy pozwanej nie posiadał umocowania do złożenia w toku postępowania oświadczenia o potrąceniu,*

*2) naruszenia art. 498 § 1 i 2 k.c. oraz art. 499 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że pozwanej przysługiwała wierzytelność wzajemna w powyższej kwocie i że pozwana oświadczeniem z dnia 25 września 2014 r. dokonała kompensaty wzajemnych wierzytelności do w/w kwoty, co doprowadziło do bezzasadnego oddalenia powództwa w tej części, mimo że nie doszło do złożenia oświadczenia o potrąceniu,*

*3) naruszenia art. 233 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez:*

*a) pominięcie, że oświadczenie o kompensacie nie zostało złożone przez osobę umocowaną do działania w imieniu pozwanej spółki,*

*b) pominięcie, że pełnomocnik pozwanej nie legitymuje się pełnomocnictwem do składania oświadczeń w toku postępowania, więc nie mógł on skutecznie podnieść zarzutu potrącenia,*

*c) bezzasadne uznanie, że oświadczenie z dnia 25 września 2014 r. stanowi oświadczenie o potrąceniu, podczas gdy z jego treści wynika, że jest to jedynie prośba księgowej o zgodne zaksięgowanie wzajemnych rozrachunków, a zatem nie jest to oświadczenie o potrąceniu, natomiast powódka nie wyraziła zgody na dokonanie księgowania zgodnie z tą prośbą,*

*d) bezzasadne uznanie zasadności wierzytelności pozwanej, mimo że powódka ją kwestionowała, a pozwana nie zdołała wykazać jej wysokości, a załączone do sprzeciwu faktury nie wskazują na jakikolwiek związek z tymi roszczeniami, które pozwana zgłasza wobec powódki,*

*e) błędne i nieoparte materiałem dowodowym uznanie, że powód nie wykonywał lub nienależycie wykonywał usługi na terenie obiektów (...) S.A., co miało spowodować szkodę po stronie pozwanej,*

*f) błędną ocenę zeznań świadków, zwłaszcza D. G. (1),*

*g) popełnienie błędu w ustaleniach faktycznych i przyjęcie, że roszczenie powódki co do kwoty 81.110,82 zł wygasło wskutek potrącenia.*

*Na tych podstawach powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie wskazanej w apelacji kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.*

*Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.*

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny – po dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c. samodzielnej oceny i analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – doszedł do przekonania, że może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na tym materiale, który został zgromadzony w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji oraz że może aprobować i przyjąć za własne ustalenia faktyczne, które zostały poczynione przez w/w Sąd. Za takim podejściem przemawiały z jednej strony treść i zakres zarzutów apelacyjnych, a z drugiej strony stwierdzenie, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zebranego materiału dowodowego i treść przyjętych na jego podstawie ustaleń faktycznych – wbrew zarzutom skarżącej – mieściła się w granicach art. 233 k.p.c. i odpowiadała treści zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wziąć trzeba pod uwagę, że na obecnym etapie rozpoznania sprawy nie było kwestionowane częściowe uwzględnienie powództwa, wobec czego nie wymagało ponownej analizy stanowisko Sądu Okręgowego w tym przedmiocie. Nie było także kwestionowane przez powódkę, która jako jedyna strona wniosła apelację od wyroku wydanego przez Sąd Okręgowy, że jej żądanie było bezpodstawne co do kwoty 9.811,15 zł, obejmującej tzw. należności „zdublowane”, które zostały już zapłacone przez pozwaną na podstawie innych faktur. W związku z tym powódka objęła apelacją jedynie pozostałą część dochodzonej należności w kwocie 81.110,82 zł. Kwota ta wprawdzie nieznacznie (o 0,04 zł) różni się od kwoty 81.110,78 zł, którą uwzględnił Sąd Okręgowy na podstawie podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, ale rozbieżność ta nie ma istotnego znaczenia, a jej źródłem było wskazywanie przez pozwaną różnych wysokości swojej wierzytelności: 82.000 zł lub 81.110,82 zł, podczas gdy w/w Sąd ustalił wysokość tej wierzytelności na kwotę 81.110,78 zł (nota bene różnica ta jest w istocie na korzyść strony skarżącej, ponieważ skutkowałą zasądzeniem na jej rzecz kwoty o 0,04 zł wyższej).

Wskazać następnie trzeba, że w zakresie objętym apelacją zasadnicze znaczenie miały dwa zagadnienia. Pierwsze z nich dotyczyło kwestii, czy w niniejszej sprawie w ogóle można uznać, że doszło do złożenia przez pozwaną oświadczenia woli o potrąceniu kwoty 81.110,78 zł, a drugie wiązało się z oceną skuteczności takiego oświadczenia, w szczególności z tym, czy i ewentualnie w jakiej wysokości istniała wzajemna wierzytelność pozwanej wobec powódki, która została przedstawiona do potrącenia z jej wierzytelnością dochodzoną w tej sprawie od pozwanej.

W odniesieniu do pierwszej kwestii wskazać należy, że na obecnym etapie postępowania uległa ona znacznemu uproszczeniu z uwagi na złożenie przez pozwaną już po wydaniu zaskarżonego wyroku nowego oświadczenia woli o potrąceniu swojej wierzytelności (k. 364). Podkreślić należy, że powyższe oświadczenie z dnia 28 czerwca 2017 r. niewątpliwie zostało złożone przez osoby należycie umocowane do reprezentowania pozwanej spółki, a mianowicie przez dwóch członków jej zarządu (prezesa i wiceprezesa), którzy są wpisani w tym charakterze w Krajowym Rejestrze Sądowym (zob. informację z Krajowego Rejestru Sądowego – k. 371 – 374 oraz k. 385 – 387). Ponadto zostało ono wysłane w dniu 3 lipca 2017 r. na adres powódki wpisany w Krajowym Rejestrze Sądowym (zob. k. 30 i k. 363).

Nie został wprawdzie przedłożony dowód, że powyższe oświadczenie zostało fizycznie odebrane przez zarząd powodowej spółki, ale taka okoliczność nie pozbawia złożonego przez pozwaną oświadczenia woli skuteczności. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę, że wysłanie oświadczenia woli na adres osoby prawnej ujawniony w Krajowym Rejestrze Sądowym jest w świetle art. 61 k.c. wystarczające do przyjęcia, że oświadczenie woli zostało skutecznie złożone. Decydujące jest, że oświadczenie woli dotarło do strony powodowej i tylko od niej zależało, czy je odbierze i zapozna się z nim.

W tej sytuacji nie było konieczne wykazanie przez pozwaną, że powyższe oświadczenie faktycznie zostało odebrane przez powódkę i że zapoznała się ona z nim. Podkreślić można, że pozwana nie mogła już nic więcej uczynić, a zwłaszcza nie miała żadnego wpływu na to, czy powódka odbierze to oświadczenie i zapozna się z nim. Zresztą, powódka nie zakwestionowała wprost takiego faktu, lecz jedynie ogólnikowo powoływała się na brak dowodu odebrania przez nią tego oświadczenia, co po myśli art. 61 § 1 k.c. nie miało jednak istotnego znaczenia wobec braku kwestionowania, że pozwana prawidłowo wysłała do niej powyższe oświadczenie.

Powódka bezzasadnie domagała się, aby powyższe oświadczenie i związane z nim dowody zostały pominięte na etapie postępowania apelacyjnego jako spóźnione. W tym zakresie nie można bowiem zastosować art. 381 k.p.c., ponieważ nie było to zdarzenie, które istniało przed wydaniem zaskarżonego wyroku. Przeciwnie, było to niewątpliwie zdarzenie nowe, i to nie tylko w sensie procesowym, ale także materialnoprawnym. Z tego punktu widzenia wskazać należy, że skorzystanie z materialnoprawnego uprawnienia do złożenia oświadczenia woli nie może być ograniczane przez przepisy prawa procesowego. Skoro zatem pozwana według swojej oceny i uznania mogła w dowolnym – a zatem również po wydaniu zaskarżonego wyroku – skorzystać z uprawnienia do złożenia materialnoprawnego oświadczenia woli o potrąceniu wzajemnych wierzytelności stron, to mogła również powołać się na takie zdarzenie prawne bez ograniczeń wynikających z art. 381 k.p.c. Było to bowiem zdarzenie (fakt) nowe, którego w sensie procesowym niewątpliwie nie mogła ona powołać przed wydaniem zaskarżonego wyroku.

W tym kontekście dodać można, że w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że materialnoprawne oświadczenie woli o potrąceniu wierzytelności może być złożone w każdym czasie, w tym również po wydaniu, a nawet po uprawomocnieniu się wyroku. Jednak w tym ostatnim wypadku może być ono jedynie podstawą do wytoczenia odrębnego powództwa przeciwegzekucyjnego, w którym powód domaga się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności z powołaniem się na fakt złożenia powyższego oświadczenia. Jeśli natomiast takie oświadczenie zostanie złożone wprawdzie po wydaniu zaskarżonego wyroku, ale przed jego uprawomocnieniem, to nie ma żadnych przeszkód procesowych, aby jego skuteczność została oceniona już w ramach toczącego się postępowania. Inaczej mówiąc, podstawowe znaczenie ma w tym zakresie prawo materialne, regulujące dopuszczalność dokonania potrącenia, a dopiero w następnej kolejności oceniać można, jakie są jego skutki procesowe. Jeśli zatem do złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło jeszcze przed uprawomocnieniem się zaskarżonego wyroku, to konieczne było rozważenie skutków tego oświadczenia w niniejszym procesie.

W tej sytuacji wskazać należy, że aktualnie nie mają istotnego znaczenia te zarzuty apelacyjne, które odnosiły się do tego, czy Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że oświadczenie księgowej z dnia 25 września 2014 r. (k. 123 – 124) miało charakter oświadczenia woli o potrąceniu, a zwłaszcza czy miało ono charakter stanowczego oświadczenia woli w tym przedmiocie oraz czy pochodziło od osoby należycie umocowanej do reprezentowania pozwanej. Nie jest też istotne, czy ewentualnie pełnomocnik procesowy pozwanej mógł nie tylko podnieść procesowy zarzut potrącenia, ale także samodzielnie złożyć materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu. Kwestie te nie wymagają już bowiem obecnie szczegółowego i stanowczego rozstrzygnięcia, skoro na tym etapie rozpoznania sprawy pozwana złożyła takie oświadczenie woli o potrąceniu, które niewątpliwie pochodzi od osób uprawnionych do jej reprezentacji oraz w sposób jasny i jednoznaczny wyraża wolę dokonania potrącenia wzajemnych wierzytelności stron. W związku z tym niezależnie od wszelkich wątpliwości podnoszonych przez skarżącą w zarzutach apelacyjnych co do dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu – tak procesowego, jak i materialnoprawnego – potrącenia, wobec nowego oświadczenia o potrąceniu, złożonego już po wydaniu zaskarżonego wyroku, aktualnie rozważenia wymaga przede wszystkim kwestia, czy pozwanej przysługiwała względem powódki wierzytelność wymieniona w tym oświadczeniu.

Przechodząc zatem do takiego zagadnienia, wskazać najpierw należy, że oceniając tę kwestię, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że generalnie wchodziłoby w rachubę rozważanie, czy w tej sprawie w ogóle można mówić o istnieniu dochodzonej przez powódkę wierzytelności, skoro pozwana powoływała się na to, że zobowiązanie nie zostało wykonane przez powódkę lub że zostało ono wykonane nienależycie. W takiej sytuacji, uwzględniając wzajemny charakter przedmiotowego zobowiązania, które dotyczyło wykonania określonych usług za zapłatą określonego wynagrodzenia, można byłoby bowiem oceniać, czy po stronie powódki powstało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia za umówione usługi, skoro pozwana twierdziła, że nie zostały one wykonane lub że zostały wykonane, ale nienależycie, co skutkowało koniecznością podjęcia przez nią wskazanych w toku postępowania czynności i poniesienia wydatków, składających się na roszczenie odszkodowawcze, które następnie zostało objęte oświadczeniem o potrąceniu. Inaczej rzecz ujmując, czy stanowisko pozwanej rzeczywiście kwalifikować jako złożenie oświadczenia o potrąceniu, czy też – z uwagi na to, że chodziło o zobowiązanie wzajemne – uznać, że po stronie powódki w ogóle nie powstało roszczenie o zapłatę wynagrodzenia, ponieważ nie spełniła ona swojego świadczenia na rzecz pozwanej lub spełniła je w nienależyty sposób. Ostatecznie Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że skoro strona pozwana nie skorzystała z takiej możliwości obrony przed zaspokojeniem roszczenia powódki, lecz wybrała inną drogę obrony, polegającą na tym, że nie kwestionowała ona, że powódce mogłaby przysługiwać dochodzona wierzytelność, gdyby nie przeciwstawiła jej własnej wierzytelności, którą przedstawiła do potrącenia z wierzytelnością powódki, to należy respektować przyjęty przez pozwaną sposób obrony i dokonać merytorycznej oceny jego zasadności.

Wobec tego wskazać należy, że między stronami niewątpliwie istniał spór, czy zawarta między nimi umowa została wykonana, i to w sposób należyty, a tym samym – czy pozwana mogła domagać się w stosunku do powódki potrącenia kosztów poniesionych przez nią w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania przez powódkę, w szczególności wydatków, które zostały szczegółowo opisane i zaakceptowane przez Sąd pierwszej instancji, związanych generalnie z koniecznością uzupełnienia lub dostarczenia materiałów sanitarnych



i higienicznych w obiektach objętych umową stron, zapłaty wynagrodzenia na rzecz osób zatrudnionych przez powódkę, które wykonywały przedmiotowe usługi, a także zlecenia wykonania tych usług innym podmiotom.

W odniesieniu do takich okoliczności powódka podniosła w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które – oprócz omówionych już wyżej zagadnień związanych z oceną zarzutu potrącenia – dotyczyły tego, że zdaniem skarżącej nie została należycie wykazane przez pozwaną istnienie i wysokość jej wzajemnej wierzytelności wobec powódki, objętej zarzutem potrącenia. Powódka powoływała się zwłaszcza na to, że skoro zakwestionowała ona istnienie i wysokość tej wierzytelności, a jednocześnie zarzuciła błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka D. G., to Sąd Okręgowy – jak jest zresztą mowa w ostatnim zarzucie apelacyjnym, będącym raczej konkluzją skarżącej niż zarzutem apelacyjnym – popełnił błąd w ustaleniach i niezasadnie przyjął, że jej roszczenie co do objętej apelacją kwoty 81.110,82 zł wygasło wskutek potrącenia.

W ślad za taką konkluzją powódka nie przedstawiła jednak żadnej argumentacji, z której w przekonujący sposób wynikałoby, że Sąd pierwszej instancji rzeczywiście dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W odniesieniu do zarzutu dokonania wadliwej oceny powyższego materiału zauważyć najpierw należy, że materiał ten w przeważającym, a przy tym mającym istotne dla rozstrzygnięcia znaczenie, zakresie zebrany został przede wszystkim z inicjatywy pozwanej. Powódka ograniczyła się bowiem jedynie do tego materiału, który został przez nią zaoferowany wraz z pozwem i składał się w zasadzie wyłącznie z faktur, mających dokumentować wykonanie przez nią usług, za które domagała się zapłaty od pozwanej (poza tym przedstawiła tylko dowody dotyczące bezskutecznej próby uzyskania zaspokojenia tych należności na drodze pozasądowej przy pomocy biura windykacyjnego). Innymi słowy, powódka – twierząc, że między stronami została zawarta ustna umowa na wykonanie przedmiotowych usług, która to okoliczność nie została przez pozwaną zakwestionowana – na dowód wykonania tych usług powołała się wyłącznie na powyższe faktury i nie zaoferowała dodatkowych dowodów nawet wtedy, gdy pozwana w sprzeczności od nakazu zapłaty nie tylko zakwestionowała wykonanie lub należyte wykonanie usług przez powódkę, ale jednocześnie zgłosiła dowody, które potwierdzały jej zarzuty w tej kwestii.

Z tego punktu widzenia powódka wydaje się nie dostrzegać, że taka sytuacja procesowa rodziła po jej stronie konieczność wykazania zasadności własnego roszczenia. Zamiast przedstawienia odpowiednich twierdzeń i dowodów ograniczyła się ona jednak do kwestionowania i podważania twierdzeń oraz dowodów powołanych przez drugą stronę. Co więcej, uczyniła to w sposób, który nie może zostać uznany za wystarczający i przekonujący. Wobec takiej bierności dowodowej powódki nie może zostać zaakceptowane eksponowanie przez nią, że materiał dowodowy, który został przedstawiony przez pozwaną, był rzekomo niewystarczający do podważenia zasadności dochodzonego przez nią roszczenia. Zauważyć bowiem należy, że skoro pozwana zakwestionowała dochodzone roszczenie, to przede wszystkim na powódce spoczywał ciężar wykazania, że jej roszczenie istnieje, i to w dochodzonej wysokości, a zatem że wykonała ona usługi, objęte wystawionymi fakturami. Nie było natomiast wystarczające podważanie jedynie przeciwnych twierdzeń i dowodów przedstawionych przez pozwaną.

Zresztą, nawet w takim zakresie, w jakim powódka kwestionowała twierdzenia i dowody zgłoszone przez pozwaną, stwierdzić należy, że zarzuty skarżącej były bezpodstawne. Sąd Apelacyjny po samodzielnym zapoznaniu się z całością zebranego materiału dowodowego uznał, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena tego materiału mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny doszedł przy tym do zbieżnych z Sądem pierwszej instancji wniosków, że zebrany materiał dowodowy daje przekonujące podstawy do przyjęcia, że zgodnie z twierdzeniami pozwanej strona powodowa nienależycie wykonywała umowę zawartą między stronami. Podkreślić należy, że taki wniosek wynikał nie tylko z zeznań świadków, w tym świadka D. G., których bezpośrednio dotyczył zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., ale także z pozostałego materiału dowodowego, w tym z printscreenów, zawierających zrzuty z ekranu komputerowego, wskazujących na to, że na platformie internetowej, którą strony przyjęły jako formę komunikacji między nimi, zgłaszane były problemy z należyтым wykonywaniem usług przez powódkę.

W tym kontekście podkreślić należy, że Sąd pierwszej instancji dokonywał nie tylko oceny wiarygodności i mocy dowodowej odrębnie w odniesieniu do poszczególnych dowodów, ale analizował je również w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym. Takie podejście odpowiadało treści art. 233 § 1 k.p.c., który wymaga, aby ocena dowodów obejmowała cały zebrany materiał dowodowy oraz aby była ona dokonana w sposób wszechstronny i kompleksowy. Sąd Okręgowy wskazał zarówno, w jaki sposób dokonał oceny poszczególnych dowodów, jak i przeanalizował wzajemne relacje między dowodami, wyjaśniając w rezultacie, z jakich przyczyn poszczególnym dowodom dał lub nie dał wiary. Nie ma więc podstaw do zarzucania, że dokonana przez niego ocena dowodów była dowolna i jako taka sprzeczna z art. 233 § 1 k.p.c.

Zupełnie odmienne podejście zaproponowała natomiast powódka, która w sposób wybiórczy i tendencyjny eksponowała jedynie korzystne dla niej fragmenty zebranego materiału dowodowego. Takie sformułowanie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie może skutecznie podważyć oceny materiału dowodowego, która została dokonana przez Sąd Okręgowy. Zwrócić trzeba uwagę, że Sąd ten analizował wzajemnie wszystkie dowody, a nie jedynie zeznania świadków. Na podstawie takiej oceny doszedł on do trafnego wniosku, że wykonywanie przedmiotowej umowy w zasadzie od samego początku napotykało na trudności wynikające z przyczyn leżących po stronie powódki, która nie zapewniała właściwej obsługi niezbędnej do należytego wykonania całości umówionych usług oraz nie dostarczała zatrudnionym osobom odpowiedniej ilości sprzętu i materiałów do wykonania tych usług, a nawet nie opłacała należycie tych osób.

W świetle przedstawionego przez pozwaną materiału dowodowego okoliczności te nie budzą żadnych wątpliwości, natomiast powódka – poza zakwestionowaniem tych dowodów – nie przedstawiła własnych twierdzeń i dowodów, które skutecznie podważyłyby ich wiarygodność. Dotyczy to także zeznań świadka D. G., który – chociaż był zatrudniony przez powódkę – generalnie także potwierdził, że wykonywanie przedmiotowej umowy napotykało na poważne trudności.

Podkreślić można, że ostatecznie za trafnością oceny Sądu pierwszej instancji dobitnie przemawia niesporna okoliczność, że przedmiotowa umowa, mimo że została zawarta na czas oznaczony wynoszący trzy lata, zakończyła się niepowodzeniem i przestała być wykonywana przez powódkę praktycznie już po upływie okresu jedynie około dwóch i pół miesięcy, tj. około połowy grudnia 2013 r. Jednak nawet w okresie, w którym była ona realizowana (październik, listopad i połowa grudnia), nie można mówić o jej należyтым wykonywaniu. Powyższe okoliczności zostały dokładnie i przekonująco wykazane przez pozwaną w oparciu o przedłożony przez nią materiał dowodowy, z którego jednoznacznie wynika, że występowały bardzo duże problemy m. in. z zaopatrywaniem przez powódkę kontrahenta pozwanej w umówione materiały sanitarne (tzw. pakiety), z dostarczaniem osobom zatrudnionym przez powódkę odpowiedniego sprzętu i materiałów oraz z dokonywaniem zapłaty na ich rzecz, co znalazło wyraz nawet w przekazach medialnych relacjonujących protesty w/w osób. Dodać można, że powódka nie zdołała podważyć wiarygodności tego materiału ani nie wykazała okoliczności przeciwnych.

W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości, że co do zasady pozwana poniosła szkodę wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez powódkę. Również co do wysokości wykazała ona fakt poniesienia tej szkody. Wynika to nie tylko z dokumentów, dotyczących konieczności powierzenia w trybie pilnym wykonania przedmiotowych usług innym podmiotom, co wiązało się z koniecznością uiszczenia wyższej zapłaty z uwagi na niemożliwość zlecenia tych usług w zwykłym postępowaniu przetargowym, ale także z zeznań świadków, wskazujących na konieczność poniesienia przez pozwaną wydatków, które normalnie powinny zostać dokonane przez powódkę na podstawie umowy stron w zamian za uzyskane przez nią od pozwanej wynagrodzenie.

Także w odniesieniu do powyższych okoliczności stwierdzić należy, że powódka – poza gołosłownym kwestionowaniem twierdzeń pozwanej oraz wiarygodności przedstawionych przez nią dowodów – nie wskazała, z jakich przyczyn nie zasługiwały one na wiarę. W szczególności powódka nie przedstawiła okoliczności i dowodów, z których wynikałoby, że wbrew pozwanej nie zachodziła konieczność poniesienia przez nią wskazanych przez nią wydatków z uwagi na to, że skarżąca w okresie objętym żądaniem (październik – połowa grudnia 2013 r.) zapewniała należyte wykonanie umówionych usług, a zwłaszcza zapewniała odpowiednią ilość osób wykonujących te

usługi i dostarczała im odpowiedni – pod względem rodzaju i ilości – sprzęt i materiały oraz zapłaciła im należne wynagrodzenie.

W konsekwencji nie można zaakceptować tezy skarżącej, że wykonywała wszystkie czynności objęte umową stron, i to w sposób należyty, czyli bez żadnych zastrzeżeń ze strony kontrahenta pozwanej, jak i samej pozwanej i że w związku z tym odmienne twierdzenia pozwanej nie zasługują na wiarę, a przedłożony przez nią materiał dowodowy był niewiarygodny. Nie wystarczyło bowiem zaprzeczyć twierdzeniom pozwanej, lecz skoro przedstawiła ona materiał dowodowy na poparcie swoich twierdzeń, to należało przedstawić argumentację i dowody, podważające wiarygodność tego materiału. W przeciwnym razie powódka narażała się na to, że twierdzenia pozwanej zostaną uznane za prawdziwe w następstwie przyjęcia wiarygodności przedstawionych przez nią dowodów. Nie można zaakceptować sytuacji, w której powódka ograniczała się do zaprzeczania stanowisku strony przeciwnej bez przedstawienia argumentów, wskazujących na bezpodstawność tego stanowiska.

W ślad za tym nie można uznać, że powódka wystarczająco i przekonująco wykazała, iż jej roszczenie, objęte przedmiotowymi fakturami, nie budziło żadnych wątpliwości oraz że wzajemne roszczenie pozwanej nie miało uzasadnionych podstaw. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wiarygodnie potwierdził bowiem, że istniały tak daleko idące nieprawidłowości w wykonywaniu przedmiotowej umowy przez powódkę, że pozwana – w celu uniknięcia odpowiedzialności w stosunku do swojego kontrahenta, który nie występuje w niniejszym procesie w charakterze strony – zmuszona była ponieść wydatki i koszty, objęte roszczeniem przedstawionym przez nią do potrącenia.

Z przedstawionych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu skarżącej, że nie zostało wykazane istnienie wzajemnej wierzytelności pozwanej, która została przedstawiona do potrącenia z wierzytelnością dochodzoną przez powódkę, o czym była mowa w ostatnim zarzucie apelacyjnym, według którego Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że wierzytelność powódki wygasła wskutek dokonanego przez pozwaną potrącenia. Wprost przeciwnie, stwierdzić należy, że ewentualne uznanie, że roszczenie powódki powinno zostać w całości zaspokojone przez pozwaną bez jakichkolwiek zastrzeżeń ze strony pozwanej radykalnie kłóciłoby się z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego niewątpliwie wynika, że powódka nienależycie wykonywała zawartą między stronami umowę, w związku z czym pozwana była uprawniona do obciążenia jej kosztami, które poniosła wskutek nienależytego wykonania tej umowy przez skarżącą, a w rezultacie była uprawniona do potrącenia tych kosztów z wynagrodzenia powódki. Inaczej mówiąc, bezpodstawne było żądanie przez powódkę zapłaty całości dochodzonego wynagrodzenia z jednoczesnym pominięciem udowodnionych przez pozwaną okoliczności związanych z nienależytym wykonaniem przez powódkę przedmiotowego zobowiązania. Z zebranego materiału dowodowego wynikają bowiem zbyt daleko idące wątpliwości, które nie pozwalają uznać zgodnie z wnioskami apelacyjnymi skarżącej, że jej żądanie powinno zostać uwzględnione, mimo że pozwana zdołała wykazać, że wskutek zachowania powódki poniosła szkodę objętą podniesionym przez nią zarzutem potrącenia. W konsekwencji nie można zgodzić się ze skarżącą, że strona pozwana niesłusznie uchyla się od zaspokojenia objętego apelacją roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw. Ponadto odpowiednio do wyniku sporu w postępowaniu apelacyjnym – stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 109 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. – obciążono powódkę kosztami tego postępowania.

Koszty te – oprócz wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej według stawki obowiązującej w dacie wniesienia apelacji – obejmują także koszty dojazdu jej pełnomocnika do siedziby tutejszego Sądu Apelacyjnego i koszty noclegu pełnomocnika, wykazane przedłożonymi przez niego na rozprawie apelacyjnej dokumentami (k. 388 – 393), ponieważ koszty te uznać należy za konieczne i niezbędne do należytego wywiązania się przez pełnomocnika z obowiązku reprezentacji swojego klienta, a jednocześnie nie można uznać, że są one wygórowane, uwzględniając zwłaszcza konieczność dojazdu pełnomocnika na rozprawę apelacyjną i zapewnienia mu noclegu z uwagi na odległość siedziby jego kancelarii od G. oraz wczesną porę rozpoznania niniejszej sprawy.

SSO (del.) Małgorzata Gajewska SSA Andrzej Lewandowski SSA Marek Machnij